

Kotula, Tadeusz

"L'insurrection de Clodius Macer en Afrique du Nord en 68 de notre ère", Andrzej Kunisz, Wrocław 1994 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/1, 91-93

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Andrzej Kunisz, *L'insurrection de Clodius Macer en Afrique du Nord en 68 de notre ère*, Archiwum Filologiczne PAN t. XLIX, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1994, s. 165, mapy 2, plansze 4.

Spiski, uzurpacje, polityczne przewroty w cesarstwie rzymskim nie przestają przyciągać uwagi badaczy. Pominiemy tu serię ruchów o charakterze etnicznej opozycji przeciwko naporowi rzymskiego imperializmu, za Tyberiusza afrykańskie powstanie Takfarinasa oraz powstanie w Galii, za Klaudiusza i Nerona wojny i rewolty w Tracji i Brytanii. Wszystkie te wystąpienia przypadające na pierwszy wiek pryncypatu dadzą się sprowadzić do wczesnego etapu spontanicznej reakcji autochtonicznej ludności na ciężary rzymskiego panowania. Andrzej Kunisz zajął się jednym z buntów przeciw despotyzmowi władzy centralnej wychodzących ze środowiska samej rzymskiej administracji w prowincjach, a mianowicie skierowanym przeciwko tyranii Nerona powstaniem L. Klodiusza Macera, legata III legionu w Afryce Prokonsularnej (68 r.). Sami bowiem Rzymianie ostro potępiali ekscesy „wynaturzonego pryncypatu” Gajusza Kaliguli i Nerona. Dowiódł tego spiszek Pizona w stolicy państwa (65 r.), a po śmierci Nerona uzurpacje wodzów legionowych w prowincjach (rok czterech cesarzy).

Źródła pisane, literackie, dotyczące rewolty Klodiusza Macera, są nader szczupłe, wskazują jednak na negatywny stosunek antycznych autorów, a szerzej zapewne też ówczesnej opinii publicznej niechętny wodzowi, który przegrał. Tacyt nazwał go — nie bez ironii — *dominus minor*, panem, ale mniejszym, bo po cesarzu. Legatowi Afryki w 68 r. poświęcił A. Kunisz już uprzednio dwa artykuły. W jednym z nich poruszył kwestię niezycliwej być może opinii, jaką „buntownikowi” urabiał współczesny historyk I w. n.e. Kluwiusz Rufus, bardzo zresztą słabo nam znany. Faktem natomiast niemal wyjątkowym, stwarzającym iście komfortową sytuację badawczą, jest względnie obfite mennictwo Macera rzucające znamiennie światło na charakter jego wystąpienia, a zarazem pozwalające lepiej rekonstruować sam przebieg wydarzeń. Właśnie dlatego wybitny polski znawca problemów rzymskiej numizmatyki uczynił afrykańską rewoltę przedmiotem swej monografii.

Nowożytny prace na temat powstania Klodiusza Macera są niezbyt liczne — zdaniem Kunisza ruch ten nie został odpowiednio doceniony w historiografii, po części właśnie skutkiem niedostatków podstawy źródłowej. Przede wszystkim brak było dotąd obszerniejszej monografii, jaką obecnie Kunisz prezentuje w wersji obcojęzycznej. Recenzowana praca składa się z 10 rozdziałów, w których kolejno znajdujemy: omówienie źródeł i nowożytnej literatury przedmiotu; problemy chronologii ruchu sił wojskowych legata Afryki; rozważania nad jego politycznym programem oraz wybrane kwestie związane z wydarzeniami 68 r.; analizę mennictwa Macera (najdłuższy rozdział — tekst uzupełniony ilustracjami denarów emitowanych przez legata oraz pożytecznymi mapkami); zarys przebiegu powstania, wreszcie podsumowanie — jego ogólną ocenę wraz z konkluzją. Odczuwa się brak zestawienia bibliografii (bardzo bogatej w przypisach) oraz, co ważne, polskiego streszczenia w książce ukazującej się na naszym polskim rynku wydawniczym.

Przechodzę do eksponowanej w pracy kwestii, którą uznać trzeba za jej kluczowy problem, w historycznej perspektywie. Dogłębne studium monet Klodiusza Macera, idealnego narzędzia politycznej propagandy, skłoniło autora do postawienia pytania o program i cele rewolty. Zachowane skąpe źródła literackie nie pozwalają na nie odpowiedzieć i słusznie Kunisz potwierdził różne związane z nimi trudności. Byłbym tu ostrożny z przypuszczeniami, że obszerną relację o afrykańskim buncie przeciw Neronowi mogły zawierać zaginione księgi Tacyta. Partykularz prowincjonalny

wchodził do antycznej historiografii epoki cesarstwa wtedy tylko, gdy pisarze uważali jego sprawy za szczególnie ważne dla władzy centralnej, a nie wiemy, czy Tacyt uznał za takie ówczesne *res Africae*. Ogólnie, problem treści zaginionych dzieł należy z reguły do wielce skomplikowanych kwestii badawczych — i lepiej unikać w tej dziedzinie zbyt afirmowanych sądów. Jednakże właśnie Tacyt dostrzegał, przynajmniej to, w buncie Klodiusza Macera istotne zagrożenie dla dostaw afrykańskiej pszenicy do Rzymu (Hist. I 73). Informacja owa stanowi w zachowanych źródłach pierwszy przykład tradycyjnej otądk polityki retorsji skierowanych przeciwko „centrali” ze strony wielu późniejszych afrykańskich insurgenatów do komesa Heraklina w początkach V w. włącznie.

W obecnej kondycji źródeł literackich tym bardziej doceniać należy wagę argumentów, które Kunisz sformułował na podstawie mennictwa Klodiusza Macera. Nie wyzyskane dotychczas dostatecznie polityczne i ideologiczne treści jego monet zachęciły autora do wysunięcia hipotezy stanowiącej myśl przewodnią książki: afrykańskie powstanie 68 r. było desperacką (już ostatnią!) próbą przywrócenia w Rzymie ustroju republikańskiego. Całkiem zasadnie skonstatował Kunisz, że nawet jeśli dzisiejsza nauka uważać może taki cel rewolty za nierealny w ówczesnych warunkach zmiany dynastii, sam Klodiusz Macer przypuszczalnie myślał inaczej, na gruncie przesłanek, których dziś nie znamy. Co więcej, autor zakłada, że sprawca buntu miał z góry ustalony, konkretny program polityczny, który świadomie lansował. Dostrzegamy dziś, że współczesne wywody na temat programów, ideologii ruchów społecznych i politycznych nader często grzeszyły modernistycznym sposobem myślenia, z nadużywaniem aparatury obecnych pojęć. W rzeczywistości takie czy inne przewroty i bunty miały nieraz całkiem spontaniczny charakter, przy czym dopiero przebieg wydarzeń wytyczał kierunek politycznych tendencji. Dopiero też *post eventus* wyrażamy z długiej perspektywy historycznej naszym językiem ich „ideologiczne programy”. Słusznie jednak autor podkreślił, że w przypadku oficjalnej osobistości wysokiej rangi, dowódcy niezależnego (od czasu administracyjnej reformy za Kaliguli) od władzy prokonsula w Kartaginie, cesarskiego legata, który sobie usurpował prawo wybijania własnej srebrnej monety z hasłami o wyraźnej politycznej wymowie, możemy śmiało mówić o świadomym programie. Właśnie ideowe treści denarów Klodiusza Macera na ich rewersach i awersach pozwalają na taki pogląd. Ich wyczerpująca analiza jest poważnym osiągnięciem A. Kunisza.

W literaturze spotyka się zarazem często zdanie, że Klodiusz Macer był uzurpatorem dążącym do zdobycia tronu podobnie jak wodzowie „roku czterech cesarzy”. Inni badacze skłonni są nawet myśleć o afrykańskim separatyzmie przejawiającym się jakoby w jego wystąpieniu. Obie te hipotezy uważam za mało prawdopodobne. Kunisz przebadał legendy oraz ikonograficzne motywy monet Macera i zasadnie wykazał tradycyjny republikanizm lansowanych hasel, takich jak LIBERTAS, jak legenda S. C., jak przydomek LIBERATRIX przy nazwach afrykańskich legionów składających się na siłę zbrojną legata, np. nowo sformowanej LEG(io) I Macriana LIB(eratrix) (problem utworzenia wówczas takiego nowego legionu w Afryce omawia ostatnio także Y. L e B o h e c w monografii „La troisième légion Auguste”, Paris 1989, s. 82 n., 349). Należy przyznać, iż badane monety dostarczają w sumie wielu poważnych argumentów na rzecz hipotezy A. Kunisza.

Jednakże w ówczesnym społeczeństwie rzymskim było zapewne również wielu ludzi sądzących, że nowy ustrój cesarski na tyle się już zakorzenił (z widocznymi zresztą plusami dla całego państwa), że recepcja pryncypatu zaszła tak już daleko, iż nie ma szans na jego obalenie. Klęska Pizona w 65 r. musiała być pouczającą lekcją i ostrzeżeniem dla senatorów. Sam Kunisz dostrzega oportunistyczny postawie i zachowaniach członków ówczesnego senatu, choć Klodiusz Macer niewątpliwie starał się w nim znaleźć stronników, m.in. sekwestrując w Afryce cesarskie domeny, które Neron skonfiskował sześciu wielkim posiadaczom ziemskim (*sex donini* — — itd., Plin. N.H.). Więc oportunistyczny tak, ale przy tym również realizm senatorów w ocenie sytuacji. Mimo wszakże różnych rzeczowych względów przemawiających za opinią, że sam Klodiusz Macer uważał szanse przywrócenia republiki za realne w chaosie wydarzeń 68 r. i budował na nich swój program, rozpatrzyłbym jedną jeszcze ewentualność. Bunt legata w Afryce Prokonsularnej mógł być, bardziej realistycznie, dążeniem do rewindykacji k o n s t y t u c y j n e g o pryncypatu jako protest przeciwko „szaleństwu Cezarów”, „złych cesarzy” typu Gajusza Kaliguli i Nerona, dążeniem do restytucji systemu rządów, jaki przynajmniej w formalnych deklaracjach, przy utrzymaniu wszelkich pozorów tradycyjnych form republikańskich, demonstrowali August i Tyberiusz. Ramy konstytucyjne wczesnego pryncypatu zwiodły wszak samego M o m m s e n a, który wysunął hipotezę dyarchii pryncypa i senatu. Hasło LIBERTAS mogło być propagowane w mennictwie Klodiusza

Macera po części także dlatego, iż tak bardzo zostały poniżone przez cesarzy-tyranów w ogóle idee republikańskie. Zapewne nie bez przyczyny w pierwszym zarządzeniu swych RES GESTAE August pisał: *rem publicam a dominatione factionis oppressam in libertatem vindicavi*. Nie była to, oczywiście, nie mogła być dawna republikańska *libertas*: ówcześni senatorowie mieli otrzymać „wolność” w porównaniu z autorytarną władzą triumwirów, a *libertas* Klodiusza Macera w 68 r. była wolnością w porównaniu z despotcją Nerona. Czy był on przy tym „błędny rycerzem” okresu wczesnego cesarstwa? W każdym razie był chyba rzeczywiście ostatnim *restitutor rei publicae*, zgodnie z hipotezą A. Kunisza. Gdy zawodzą źródła literackie, skazani jesteśmy na świadectwa monet pomimo ich notorycznej propagandowej tendencyjności. Mennictwo Klodiusza Macera istotnie bardziej przemawia za zamiarem przywrócenia republiki, w takiej przynajmniej — nieznaney nam — postaci, jaką legat Afryki uważał za możliwą. Wszystko, co powiemy, poza wymową emitowanych przezeń denarów, sprowadza się do modernistycznych spekulacji. Dotyczy to również moich sugestii.

Poza problemem centralnym, zasadniczą kwestią stosunku Klodiusza Macera do ówczesnego ustroju państwa rzymskiego, zasygnalizuję inne istotniejsze ustalenia w pracy A. Kunisza, dotyczące zwłaszcza samego przebiegu powstania i jego prowincjonalnych aspektów — spraw afrykańskich. Są to m.in. ramy chronologiczne, czas trwania ruchu (od wiosny do jesieni 68 r.). W analizach prozograficznych posunął autor naprzód dyskusję nad prokonsulami Afryki w ostatnich latach rządów Nerona. Do pogłębienia pozostaje *casus* prokonsula T. Kurtiliusza Mancji, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa twórcy *Lex Manciana*, ustawy regulującej sytuację kolonów w afrykańskich saltusach. Kiedy to prawo powstało? dlaczego nazwa *Lex Manciana* a nie *Neroniana* (por. *Saltus Neronianus*)? Interesujące są uwagi Kunisza na temat stosunku legata do prokonsula Afryki oraz nie zrealizowanego planu zdobycia Kartaginy. W ekskursie historiograficznym rozwinął Kunisz rozważania nad dziełem współczesnego Macerowi historyka Klaudiusza Rufusa, odpowiedzialnego wobec całej późniejszej tradycji za krytyczne opinie o jego buncie. W sumie — „część afrykańska” wnosi wiele konkretnych spostrzeżeń rzucających nowe światło na słabo dotąd opracowany wycinek dziejów prowincjonalnych. W szerszej perspektywie, recenzowana książka A. Kunisza stanowi ważny wkład do studiów nad walką polityczną w przełomowym dla dalszych losów cesarstwa rzymskiego roku 68/69. Należy się cieszyć, że została opublikowana w języku kongresowym.

Tadeusz Kotula

Jean W. Sedlar, *East Central Europe in the Middle Ages 1000-1500. A History of East Central Europe* t. III, University of Washington Press, Seattle and London 1994, s. XIII, 556, 3 mapy, indeks.

Pomysł opracowania i wydania historii Europy środkowo-wschodniej jest ze wszech miar godny pochwały. Zrodził się na Uniwersytecie Waszyngtońskim, organizacją i edycją zajęli się Peter F. Sugar i Donald W. Treadgold. Z zaplanowanych dziesięciu tomów ukazało się już siedem. Są to: t. I — „Historical Atlas of East Central Europe” (Paul Robert Magocsi); t. III — „East Central Europe in the Middle Ages, 1000-1500” (Jean W. Sedlar); t. V — „Southeastern Europe under Ottoman Rule 1354-1804” (Peter W. Sugar); t. VI — „The Peoples of the Eastern Habsburgs Lands 1526-1918” (Robert A. Kann i Zdenek V. Davíd); t. VII — „The Lands of Partitioned Poland, 1795-1918” (Piotr S. Wandycz); t. VIII — „The Establishment of the Balkan National States, 1804-1920” (Charles i Barbara Jelavich); t. IX — „East Central Europe between the Two World Wars” (Joseph Rotshild). Ukazać się mają: t. II — „The Beginnings of History in East Central Europe, 300-1000” (Imre Boba); t. IV — „The Polish-Lithuanian State, 1386-1795” (Daniel Z. Stone); t. X — „East Central Europe since 1939” (Ivo Banac). Jak z tego zestawienia wynika nie mamy tu właściwie do czynienia z systematyczną historią tego regionu,